

Szczypiornista z Ustronia w Reprezentacji Polski [wywiad]

Data publikacji: 11.01.2020 10:40

Świąteczny czas z wyjątkowo dużą ilością dni wolnych mamy już za sobą. Emocje przeżywane w trakcie wielu ubiegłorocznych wydarzeń wygasły, zamieniwszy się w miłe wspomnienia. Na te nowe, trzeba jeszcze poczekać. Do kolejnych meczy ustrońskich szczypiornistów jest bowiem trochę czasu. Stan odrętwienia niczym kamyk rzucony w gładką taflę wody, przerwało ogłoszenie składu reprezentacji Polski dla juniorów młodszych. Z dwudziestu jeden wymienionych nazwisk jedno, Ignacy Jaworski kojarzy się z MKS-em Ustroń. By to sprawdzić pojechałem na halę sportową w Brennej. To tutaj ustroński trener Piotr Bejnar, prowadzi obecnie obóz sportowy z młodzieżą. Hala dość leciwa w porównaniu z ustrońską, szokuje niezwykle przestronnym wnętrzem. Na pełnowymiarowym boisku, otoczonym szerokim pasem dodatkowej przestrzeni, trudno zlokalizować trenera pośród licznej grupy trenującej młodzieży.



Fot: mat.pras.

- Dzień dobry panie trenerze. Ta ogromna przestrzeń przypomina lotnisko, to ma jakieś znaczenie w treningu?
- **Dzień dobry. Jak najbardziej. Pełnowymiarowe boisko i spory margines, wymagają innej percepcji przestrzennej. Przyzwyczajeni do naszej hali w Ustroniu zawodnicy, potrzebują czasu by dobrze ocenić odległość. To przekłada się chociażby na celność podań. Stąd między innymi potrzeba treningu na takich obiektach. To pozwala niwelować skutki naszej codziennej ciasnoty.**
- Udaje się panu. Osiągnięcia MKS-u Ustroń są szeroko komentowane w całej Polsce.
- **Dziękuję. To prawda, jako klub jesteśmy wszędzie rozpoznawalni, wręcz szanowani.**
- Ignacy Jaworski od września 2019 roku, został uczniem Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Płocku. Ten świeżo powołany reprezentant Polski jest wychowankiem MKS-u, prawda?
- **Owszem, to nasz wychowanek.**
- Na stronie Związku Piłki Ręcznej w Polsce przy jego nazwisku widzimy dwie nazwy klubu, jak należy to interpretować?
- **Nasz obrotowy jest na użyczeniu szkoleniowym w SMS ZPRP Płock, ale nadal widnieje w składzie MKS.**
- Widnieje, ale nie gra. A właściwie gra i to świetnie tyle, że w Płocku.
- **Z punktu widzenia jego dalszego rozwoju, taki krok był konieczny. Powołanie do reprezentacji Polski tylko to potwierdza.**
- Czyli powód do dumy jest, niemniej dla klubu to wielka strata?
- **To prawda i jesteśmy dumni. Nad stratą nie ubolewamy, bo będziemy mieli szansę ją odrobić.**
- Nie bardzo rozumiem, jak to możliwe?
- **W spotkaniach ligowych odczuwamy brak Ignacego i Patryka (przyp. Siekierka w SMS Kielce), jednak ich użyczenie do SMS uprawnia do gry o awans w barażach. Zaś w przypadku awansu, grają do końca naszego udziału w tegorocznych rozgrywkach Mistrzostw Polski.**
- Czyli udział w Mistrzostwach Polski, z takim wsparciem jest pewny?
- **Pewny nie jest, ale na pewno będziemy walczyć. To jednak sport drużynowy i ta dwójka będzie musiała ponownie wtopić się w skład swojej macierzystej drużyny. Dodam jeszcze, że w tym sezonie jesteśmy rocznikiem młodszym w Śląskiej Lidze Juniorów Młodszych, gdzie konkurencja jest bardzo mocna.**
- Rozumiem, a jak będzie w kolejnym roku?
- **Użyczenie będzie trwało przez następne trzy lata i zasady się nie zmieniają. Kładziemy nacisk na przyszły sezon, gdzie zagramy w swoim roczniku. Tam nasze szanse znacznie tam wzrosną. Jako starszemu rocznikowi, zakładany progres wyszkolenia przy wsparciu tej dwójki z SMS-u, powinien przynieść jeszcze**

lepsze efekty.

- Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów w pracy trenerskiej i kolejnych zwycięstw.
- Dziękuję.

rozmawiał: Krystian Medwid